

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 24 kwietnia

112 (1965)

Prezydent RP Bierut owacyjnie przyjmowany w Berlinie Przyjaźń Polski z NRD ostoją pokoju nowym, doniosłym wkładem w dzieło wzmocnienia solidarności między narodem polskim i niemieckim

BERLIN (PAP) Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

W odwzajemnieniu wizyty złożonej przez Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przybył w dniu 22 kwietnia 1951 r. z rewizją do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W jego otoczeniu znajdowali się: członek Rady Państwa Józef Niecko, Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chełchowski, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, Minister Finansów Konstanty Dąbrowski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Marian Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki Eugenia Krasowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju Ostap Dłuski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin, dyrektor departamentu MSZ Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego Edward Bartol, wicedyrektor gabinetu Prezydenta RP Edward Drozdowicz.

Na dworcze w Frankfurt nad Odrą Prezydenta Bieruta powitali: minister spraw zagranicznych NRD Georg Derflinger, minister bezpieczeństwa publicznego Wilhelm Zaisner, szef kancelarii Prezydenta, podsekretarz stanu dr Rolf Helm i szef protokołu Ferdinand Thun. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej witał również szef polskiej misji dyplomatycznej NRD ambasador Jan Izidorczyk. Prezydentowi RP i po zostaniu gościom polskim towarzyszył szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

Na cześć Prezydenta RP wystąpiła kompania honorowa milicji ludowej, delegacja ludności Frankfurtu, zakładów pracy i młodzieży witały gości polskich z niezwykłą serdecznością. Na drodze do Berlina Prezydenta Bolesława Bieruta i towarzyszące mu osoby witały na udekorowanych dworcach delegacje kolejarzy i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Na dworcze wschodnim w Berlinie Prezydenta Bieruta i towarzyszące mu osoby powitali: premier Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, Otto Nuschke, dr Lothar Bolz, dr Hans Loch, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Diekmann, korpus dyplomatyczny z jego dziekanem, ambasadorem Związku Radzieckiego, Puskim na czele, nadburmistrz miasta Berlina — Friedrich Ebert, pierwszy sekretarz berlińskiego komitetu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Hans Jendretzky oraz przedstawiciele organizacji demokratycznych.

Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Prezydent Bierut przeszedł przed frontem kompanii honorowej policji ludowej, które hasło dnia brzmiało: „Wieczna przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim”.

Następnie premier Grotewohl i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia, które podamy oddzielnie.

Przyjęcie u Prezydenta Piecka na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta

BERLIN (PAP) Jak już donosiliśmy, w niedzielę 22 kwietnia wieczorem Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał przyjęcie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Podczas przyjęcia Prezydent Pieck i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia, przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami (teksty tych przemówień podaliśmy już wczoraj przyp. red.). Obu mówcom zgotowano entuzjastyczną owację.

Przyjęcie odbyło się w sali bankietowej gmachu Rady Ministrów NRD. Ze strony polskiej wzięli udział w przyjęciu Prezydent Bolesław

Bierut i towarzyszące mu osoby, szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Izidorczyk oraz delegacja dziennikarzy.

Obecny był korpus dyplomatyczny w pełnym składzie ze swym dziekanem ambasadorem ZSRR Puszkim na czele. Z ramienia radzieckiej komisji kontrolnej przybył generał armii Czujkow ze swymi czołowymi współpracownikami.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowany był przez premiera Grotewohla, wicepremierów, wszystkich ministrów i pod-

Echa wizyty Prezydenta RP w NRD na łamach prasy niemieckiej

BERLIN (PAP) Cała niemiecka prasa demokratyczna wita z entuzjazmem Prezydenta Bolesława Bieruta.

Dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach fotografie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i publikują liczne artykuły, poświęcone przyjaźni niemiecko - polskiej oraz doniosłemu znaczeniu tej przyjaźni dla sprawy pokoju.

Niedzielną numer organu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” w całości poświęcony jest tematyce polskiej. Na czoło wybija się pod wielkimi rozmiarów wizerunkiem Prezydenta Bieruta artykuł członka KC SED Rudolfa Hernstaedta, zatytułowany w języku polskim: „Niech żyje Polska Ludowa!” Numer zawiera nadto artykuł poświęcony rozwojowi gospodarczemu Polski Ludowej pod znamienym tytułem: „3 + 6 = dobrobyt”.

Cała strona „Neues Deutschland” zawiera rysy wraz z fotografiami

Prezydent Bierut zwiedza zakłady metalurgiczne

BERLIN (PAP) W poniedziałek 23 bm. w godzinach przedpołudniowych Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zwiedził zakłady metalurgiczne „Miles”, Prezydenta Bieruta oraz towarzyszące mu osoby oprowadzał w licznych halach fabrycznych wicepremier NRD Walter Ulbricht, a wyjątkowo udzielał dyrektor zakładów Zeuge.

Robotnicy witali Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z ogromnym entuzjazmem.

Prezydent Bierut w rozmowie z robotnikami zakładów „Miles” przedstawił znaczenie ruchu przodowników pracy, po czym przypomniał następnie, że klasa robotnicza polska i niemiecka małych wspólnych przywódców — takich jak Róża Luksemburg i Julian Marchlewski. Nasza przyjaźń — powiedział Prezydent RP — jest częścią przyjaźni łączącej 800 milionów ludzi w obozie pokoju, na którego czele kroczy wielki Związek Radziecki.

Uroczyste obchody w szkołach z okazji wizyty Prezydenta RP

BERLIN (PAP) We wszystkich szkołach NRD zorganizowane zostaną we wtorek uroczyste obchody szkolne z okazji wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Obchody te odbędą się pod hasłem zacieśnienia przyjaźni niemiecko - polskiej. Jedną ze szkół w Halle zostanie nazwana imieniem Bolesława Bieruta.

sekretarzy stanu. Obecni byli również czołowi przedstawiciele partii politycznych i organizacji demokratycznych, a wśród nich — Prezydium Niemieckiej Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Ponadto wzięli udział w bankiecie najwybitniejsi przedstawiciele kół kulturalnych, naukowych i artystycznych NRD, jak również liczni przodownicy pracy i aktywiści.

Przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej atmosferze i dało zebrałym sposobność do przyjaznej wymiany zdań.

członków Biura Politycznego KC PZPR.

Tytułową stroną organu partii liberalno-demokratycznej „Der Morgen” zdobi fotografia Prezydenta Bolesława Bieruta w otoczeniu polskich dzieci.

„Gospodarka Polski służy pokojowi” — oto tytuł olbrzymiego artykułu, jakim organ unii chrześcijańsko-demokratycznej „Neue Zeit” upamiętnia wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego w dziedzinie odbudowy i przebudowy jego kraju.

Im bliżej Święta 1 Maja, tym szybciej realizowane są zobowiązania Wzmożony rytm pracy pozwoli na wygospodarowanie setek milionów zł

Ambasador Sobolew odwiedził Zarząd Główny TPPR

WARSZAWA (PAP) Ambasador ZSRR w Warszawie Arkadiusz Sobolew w towarzystwie członków ambasady radcy Dymitra Zaikina i przedstawiciela WOKS Jerzego Saffirowa w dniu 21 kwietnia br. odwiedzili Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Ambasador Sobolew żywo interesował się pracą Towarzystwa. Prezes Zarządu Głównego Edward Ochab zapoznał ambasadora z głównymi założeniami pracy na r. 1951.

Sport

CRZZ — Saksonia 2:0.

Drugie spotkanie w czasie pobytu w NRD piłkarska reprezentacja CRZZ rozegrała w Dreźnie. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Saksonii. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CRZZ 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 6. min. Gogolewski i w 86 — Szymborski.

Najlepszym na boisku był Brzozowski, dzielnie sekundował mu Wołosz i Jurowicz.

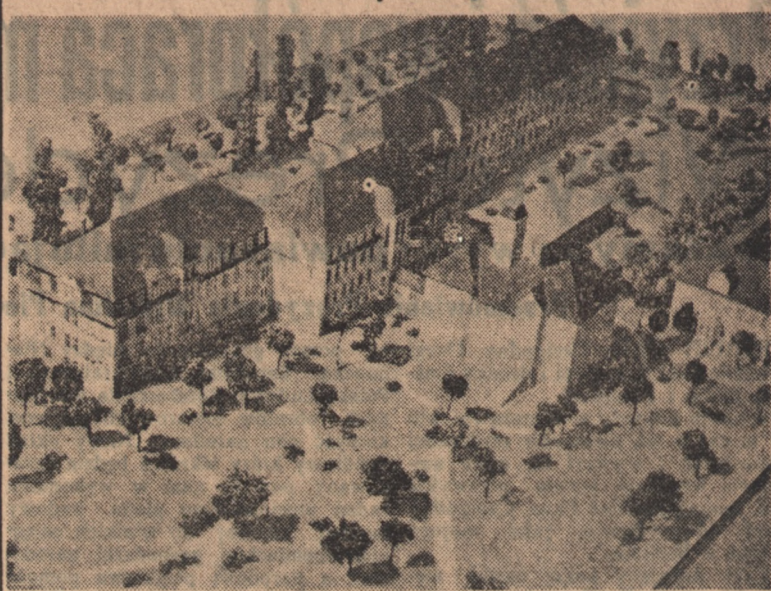
KTO BĘDZIE MISTRZEM ŚWIATA W SZACHACH!

22 bm. zakończono w Moskwie 17 partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między arcymistrzem Botwinnikiem i Bronsztajnem. Spotkanie to zakończyło się wygraną Bronsztajna w 36 ruchu, który uzyskując 1 pkt. wyrównał stan meczu do 8,5:8,5 pkt.

KOLARZE POLSCY W CSR

23 bm. wyjechała do Czechosłowacji drużyna kolarzy polskich, która weźmie udział w międzynarodowym obozie przygotowawczym przed wyścigiem Praga-Warszawa. Do CSR wyjechał: kolarze Kapiak, Pietruszewski, Hadasik, Wójcik, Wrzesiński, Klebiński, rezerwowi Królak i Gabrych,

Budownictwo pokojowe NRD



Podziwu godny jest rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którą Polska Ludowa utrzymuje przyjazne stosunki sąsiedzkie. Zwłaszcza wielki rozmach cechuje budownictwo pokojowe, wzorowane na budownictwie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Np. w budownictwie mieszkaniowym murarze niemieccy stosują obecnie polski system „trójkowy”. Wszędzie, na całym obszarze republiki powstają nowe fabryki, nowe dzielnice mieszkaniowe w miastach i nowocześnie osiedla na wsi. Uprzylegowane jest budownictwo szkół, zakładów naukowych i szpitali.

Na powyższym zdjęciu: model szpitala dla dzieci „Lindenhof” w dzielnicy berlińskiej Lichtenberg, którego budowa znajduje się już na ukończeniu.

Foto — CAF

Depesze powitalne od ludności niemieckiej do Prezydenta Bieruta

BERLIN (PAP) Do misji dyplomatycznej RP w Berlinie oraz do kancelarii Prezydenta NRD nieprzerwanie napływają liczne depesze pod adresem Prezydenta Bieruta od ludności niemieckiej dającej wyraz przyjaznym i radosnym uczuciom, jakie w szerokich masach społeczeństwa NRD wywołała wizyta głowy Państwa polskiego.

„Przeszło 200 tys. robotników Drezna pozdrawia Pana, Panie Prezydencie, i przyrzeka wyżyć wszystkie siły dla utrwalenia na zawsze granicy pokoju na Odrze i Nysie” — głosi m. in. depesza przyjęta jedynymyśn na wielkim zgromadzeniu publicznym, zorganizowanym w Dreźnie.

„W wizycie Prezydenta polskiej Re-

publiki Ludowej — głosi depesza przydziału związku zawodowego górników — upatrujemy nowy doniosły wkład w dzieło wzmocnienia i pogłębienia przyjaźni i solidarności pomiędzy narodem polskim i niemieckim”.

Depesza studentów Uniwersytetu Lipskiego, członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) głosi m. in.: „Przyrzekamy Panu uczynić wszystko, co w naszej mocy, by dalej umocnić przyjaźń obu narodów i przyczynić się w ten sposób do utrwalenia pokoju. Że chce Pan, Panie Prezydencie, po swym powrocie przekazać związkowi młodzieży polskiej, z którym jesteśmy w przyjaźni, nasze serdeczne powitanie i pozdrowienie”.

kwietnia br. wykonali już ponad 70 proc. swych zobowiązań, przysparzając krajowi 2.366 tys. zł dodatkowych oszczędności.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej nadało w dniu 23 bm. komunikat, w którym stwierdza, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich toczą na całym froncie na północ od 38 równoleżnika zaciekle walki z nieprzyjacielem i w dalszym ciągu zadają amerykańskiemu interwentom wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Dymisja dwóch ministrów brytyjskich

LONDYN (PAP) Po ustąpieniu brytyjskiego ministra pracy Aneurina Bevana podał się również do dymisji brytyjski minister handlu Harold Wilson.

Wzmacniając sojusz z ZSRR zwiększamy siły światowego obozu pokoju

WARSZAWA (PAP) W związku z 6-łą rocznicą podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim — Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesłał do Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączność Kulturalnej z zagranicą depeszę gratulacyjną. W depeszy tej Zarząd Główny TPPR w imieniu 4.500 tys. członków pisze m. in.: „Wzmacniając stale nasz sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim będziemy nieustannie zwiększać siły światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Wielki Sławn”.

W całym kraju w wielu zakładach pracy, w szkołach, gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych odbyły się w 6-łą rocznicę zawarcia układu polsko-radzieckiego uro-

czyste akademie, pogadanki i wieczornice, na których milionowe rzesze społeczeństwa polskiego dały wyraz swej serdecznej przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego i swej wdzięczności za pomoc udzielaną nam we wszystkich dziedzinach życia.

Czy przesłałeś już rozwiązanie konkursu

r.l.
„PODRÓŻE FURDYGI I SYNA”

Termin upływa 28 bm.

Przyjaźń i współpraca między Polską i Niemiecką Republiką Wizytę Prezydenta RP Bieruta w NRD uważamy za wyraz powiązania miłującego pokój narodu polskiego z siłami pokoju w Niemczech

Przemówienie Prezydenta Wilhelma Piecka na bankiecie, wydanym na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta

BERLIN (PAP). Czołgodny, Drogi Prezydencie! Szanowni i drodzy Goście! Panie i Panowie!

Po moim pobycie w Warszawie, który minął w tak niezwykle serdecznej atmosferze i wywarł na mnie niezatarte wrażenie, jestem niezwykle rad, mogąc powitać Pana, Czołgodny Panie Prezydencie, jako mojego gościa w Berlinie.

Cały miłujący pokój naród niemiecki uważa Pańską wizytę w stolicy Niemiec za wyraz mocnej i trwałej przyjaźni między naszymi narodami i wita Pana z całego serca.

W stosunkach między narodem niemieckim i polskim nastąpił zasadniczy przełom. Prusko-niemieccy junkrzy, generalowie i magnaci kapitalistyczni w swym tzw. „Drang nach Osten” niesli w przeszłości Polsce wojnę i pożogę, grabież i rozbiory, wymordowali znaczną część ludności polskiej. Imperialiści niemieccy byli napastnikami i grabieżcami wszystkich sąsiednich narodów. Odrzucając swoje oblicze ukazali najzaskrawiej w stosunku do sąsiada wschodniego, w stosunku do narodu polskiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w dziejach pokojowe i rzeczywiście demokratyczne państwo niemieckie, buduje swoje stosunki z Polską na całkowicie nowych podstawach, na podstawach pokoju i przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Ten historyczny przełom stał się możliwy dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w roku 1917, która zapoczątkowała nową epokę w historii ludzkości i stworzyła całkowicie nowy typ stosunków między narodami, stosunków opartych na wolności i równouprawnieniu, na samostanowieniu wszystkich narodów i przyjaźni między wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Ten zasadniczy przełom w stosunkach polsko-niemieckich mógł nastąpić dzięki temu, że bohaterka Armia Radziecka zmiotła krwiożerczy hitlerizm i przyniosła wolność zarówno narodowi polskiemu jak i niemieckiemu.

Pokój i przyjaźń między naszymi narodami opiera się na mocnych fundamentach. Nowe, Ludowe Demokratyczne Państwo Polskie i antyfaszystowsko-demokratyczny ustroj Niemieckiej Republiki Demokratycznej są niezawodnymi gwarantami tej przyjaźni. W stosunkach między narodem niemieckim i polskim możliwa jest rzeczywista przyjaźń równouprawnionych partnerów, gdyż zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i Rzeczypospolitej Polskiej, powstały ustroje, które, niezależnie od dzielących je różnic, mają tę samą wspólną cechę: są ustrojami antyimperialistycznymi, zmierzającymi do utrwalenia pokoju między narodami.

Przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową jest przyjaźnią, uczciwą, mocną i trwałą, ponieważ opiera się ona na wspólnych nam uczuciach przyjaźni do bohaterskiego, wielkiego narodu radzieckiego, ponieważ stosunki między naszymi krajami rozwinięły się w duchu leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej, w duchu walki o pokój, której przewodzi Wielki Stalin.

Drogi i Czołgodny Panie Prezydencie! Wizyta Pańska w Niemieckiej Republice Demokratycznej i mocny uścisk dłoni, jaki wymieniliśmy przy przyjeździe Pana do Berlina, potwierdza raz jeszcze, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Ludowo-Demokratyczna Rzeczpospolita Polska należą niezachwianie do antyimperialistycznego obozu pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Od powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej — co, jak powiedział Generalissimus Stalin, stanowiło zwrotny punkt w historii Europy — do przetrwania i rozwoju przyjaźni i współpracy z Polską Ludową coraz bardziej się rozwijały.

Oba nasze narody współpracują ze sobą ściśle i czynią wszystko, by służyć sprawie pokoju w Europie.

Niemiecko-polska granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się wyrazem tej wspólnej polityki walki o pokój. Wytyczenie tej granicy stworzyło normalne i ustabilizowane stosunki, nie pozostawiające więcej miejsca na konflikty graniczne, które przedtem w stosunkach między Niemcami i Polską były na porządku dziennym.

Rozwija się coraz bardziej wzajem-

na pomoc gospodarza między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową. Rozszerzenie wzajemnych obrotów towarowych przynosi korzyść obu narodom. Nowy układ handlowy który wkrótce będzie opracowany, pomoże nam w wykonaniu zadań pięcioletniego planu budowy mocnej, zdolnej do wielkich osiągnięć niemieckiej gospodarki narodowej, a narodowi polskiemu pomoże w wykonaniu zadań 6-letniego Planu budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce Ludowej.

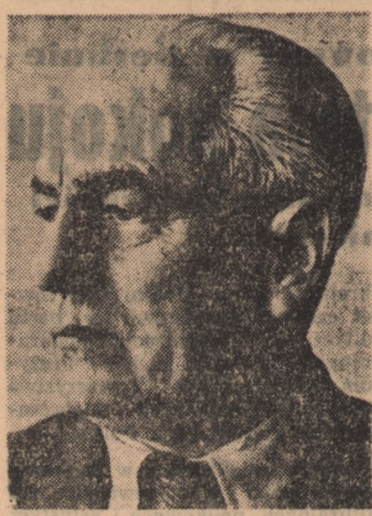
Szczególnie owocna jest już teraz wymiana doświadczeń między pracobnikami budownictwa pokojowego w Polsce Ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Z wdzięcznością powitaliśmy fakt przybycia z Polski w ciągu ostatnich tygodni szeregu wybitnych nowatorów produkcji i racjonalizatorów pracy w dziedzinie górnictwa i budownictwa. Przybyli oni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, by pomóc naszym pracobnikom w osiągnięciu wyższej wydajności pracy i w przyspieszeniu tempa budownictwa pokojowego. Ta właśnie wymiana doświadczeń między pracobnikami, współpraca organizacyj i związkowych znaczenia przyjaźni niemiecko-polskiej, ponieważ solidarność niemieckiej i polskiej klasy robotniczej jest podstawą przyjaźni między naszymi narodami.

Wielkie osiągnięcia mamy również w ciągu krótkiego czasu na polu wymiany doświadczeń techniczno-naukowych. Ta pomoc wzajemna przyczynia się wydawnie do przyspieszenia rozwoju w naszych krajach nauki i techniki na służbę budownictwa pokojowego, przy czym oba nasze kraje są jednocześnie stroną dającą i biorącą.

Ku wielkiej naszej radości rozwija się również wymiana osiągnięć w dziedzinie kulturalnej, co szczególnie uwytkniło się w marcu — miesiącu przyjaźni niemiecko-polskiej. Miesiące przyjaźni niemiecko-polskiej zbliżyły oba nasze narody i pogłębiły przyjazne stosunki między ludnością naszych krajów.

Współpraca między demokratycznymi organizacjami obu krajów coraz bardziej się zacieśnia. Serdeczna przyjaźń między młodzieżą niemiecką i polską otwiera przed nami perspektywę jeszcze ściślejszej w przyszłości współpracy obu narodów w imię pokoju i ludzkości.

Naród polski stoi przed zadaniem zbudowania socjalizmu. Pan, Panie



Prezydencie, w Pańskim doniosłym z punktu widzenia naukowego przemówieniu, wygłoszonym dnia 17 lutego na VI Plenum Komitetu Centralnego Waszej Partii, sformułował wytyczne etapów rozwojowych narodu polskiego:

„Naród polski na przestrzeni wieków ulegał głębokim przeobrażeniom i dziś wkracza w okres swego rozwoju, gdyż staje się narodem socjalistycznym. Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w roku 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształca się naród burżuazyjnego w naród socjalistyczny o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno politycznym. Naród nasz przetrwał więc w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przetrastania w społeczeństwo socjalistyczne”.

My, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w odmiennie ukształtowanych warunkach — stojmy przed zadaniem prowadzenia ze wzmocnioną siłą walki o jednolitą, demokratyczną, miłującą pokój i niepodległe Niemcy, przy czym szczególnie ważną sprawą jest zapewnienie pokoju.

Od czasu naszego spotkania w Warszawie sytuacja międzynarodowa dalej się zaostrzyła w wyniku wzmocnienia polityki agresji obozu imperialistycznego. Zaostrzenie to znajduje wyraz w nowej fazie wojny interwencyjnej imperializmu amerykańskiego w Korei i naruszeniu integralności terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, w rozpoczęciu konfliktu wojsk perskich źródeł naftowych, jak też w szeregu in-

nych prowokacji imperialistycznych podlegaczy wojennych. Ponieważ Niemcy Zachodnie mają specjalne znaczenie dla planów wojennych obozu imperialistycznego, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich dokonywana jest z rozkazu Stanów Zjednoczonych we wzmocnionym tempie.

Imperialistyczne wojska interwencyjne na terytorium Niemiec Zachodnich są stale wzmocniane. Tworzy się także nowe oddziały zachodnio-niemieckich najemników jako oddziały pomocnicze wojsk amerykańskich, brytyjskich i francuskich, jako zmotoryzowane i skoszarowane oddziały policji, albo też otwarcie, jako formacje wojskowe. Odbudowa sił zbrojnych jest w Niemczech Zachodnich w pełnym toku dawni przy tym właściciele koncernów i generałowie Hitlera zajmują znowu swe poprzednie stanowiska i pracują nad odrodzeniem imperializmu niemieckiego.

Równocześnie odbudowuje się przemysł zbrojeniowy Niemiec Zachodnich, przy pomocy planu Schumana, tworzy się super-monopol węgla, żelaza i przemysłu stalowego, aby oddać do dyspozycji imperializmu amerykańskiego wielki europejski arsenał dla planowanej wojny. Plan Schumana jest spiskiem zachodnio-niemieckich imperialistów z imperialistami Francji, Włoch i innych uczestniczących w nim krajów pod patronatem Stanów Zjednoczonych, spiskiem, skierowanym przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów Europy, przeciwko zarobkom, 8-godzinnemu dniu pracy, oraz społecznym i związkowym prawom robotników tych krajów.

Łamiąc brutalnie porozumienie jaltńskie i poczdamskie, wbrew interesom zarówno narodu niemieckiego, polskiego, czechosłowackiego, jak również narodu włoskiego, francuskiego i brytyjskiego, oraz wszystkich innych narodów Europy, rządy zachodnio-imperialistyczne popierają odrodzenie imperializmu niemieckiego i wielkoniemieckiej polityki odwetu. Wiele ludów Europy odczuło na własnej skórze barbarzyństwo militarizmu i imperializmu niemieckiego. Rozumieją one zatem, co to znaczy dla pokoju i bezpieczeństwa sąsiednich narodów, gdy ten drapieżca znowu się podnosi i dąży do rozpętania wojny z amerykańskim imperializmem wojny o podział świata i panowanie nad światem. Polityka imperialistów amerykańskich, którzy odradzają w Niemczech Zachodnich militarizm i imperializm, zagraża po-

kojowi i istnieniu wszystkich ludów Europy.

Dlatego też siły pokoju na całym świecie muszą prowadzić z całym zdecydowaniem walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i domagać się pokojowego uregulowania problemu niemieckiego przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951. Rząd Adenauera i klika Schumachera związane są na śmierć i życie z zachodnio-niemieckimi siłami imperialistycznymi. Są one rzecznikami zachodnio-niemieckich królów węgla i stali. Rząd i parlament w Bonn bezczelnie i cynicznie odrzucili propozycję pokojowego uregulowania żywotnych spraw narodu niemieckiego. Programem ich jest wojna. Wiedząc, że wszyscy uczciwi ludzie pracy w Niemczech Zachodnich, że 9/10 ludności odrzuca politykę remilitaryzacji — odmawiają ludności Niemiec Zachodnich najbardziej elementarnej, demokratycznej prawa przeprowadzenia plebiscytu w sprawie remilitaryzacji. Dlatego też naród niemiecki sam zabiera teraz głos. Nie ugnie się on przed samowolą Adenauerów i Schumacherów. W wielkim plebiscytcie naród sam powzięnie decyzję przeciwko remilitaryzacji i opowie się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951.

Miłującą pokój narody Europy uznają, że konieczne jest poparcie sił pokoju w Niemczech. Wdzięczni jesteśmy za to poparcie i możemy również Pańską wizytę, Panie Prezydencie, uważać za wyraz powiązania miłującego pokój narodu polskiego z siłami pokoju w Niemczech, w tym również z siłami pokoju w Niemczech Zachodnich, prowadzącymi ciężką walkę przeciwko szowinistycznej nagonce kłamstw i brutalnemu terrorowi.

Pańska podróż do NRD, Panie Prezydencie, ma szczególne znaczenie międzynarodowe, przypada bowiem w czasie, kiedy Rząd ZSRR pod kierownictwem Stalina wzmaga wysiłki, żeby doprowadzić do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, żeby osiągnąć zakaz użycia bomby atomowej, żeby dokonać redukcji zbrojeń wielkich mocarstw i przedsięwziąć inne jeszcze zabezpieczające pokój kroki. Rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swego przedstawiciela Gromyki domaga się niestrudzenie na wstępnej konferencji paryskiej ustalenia takiego porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych, któryby umożliwił szczególnie rozpatrzenie i jasne rozwiązanie problemów, wywołujących i zaostrzających napięcie międzynarodowe.

Wszyscy miłujący pokój ludzie odrzucają niezłozone wykrety oraz próby zaciemnienia i przekreślenia, podejmowane przez przedstawicieli państw zachodnich na paryskiej konferencji wstępnej i wita ją z zadowoleniem wysiłki Gromyki, zmierzające do postawienia problemu remilitaryzacji Niemiec na porządku dziennym Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a bowiem odbudowa sił zbrojnych i przemysłu zbrojeniowego Niemiec Zachodnich stanowi największe niebezpieczeństwo rozpętania nowej wojny światowej.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i front narodowy Niemiec Demokratycznych wzywają w tej sytuacji wszystkie zdrowe siły naszego narodu do walki o pokój, zjednoczenie demokratycznych i pokojowych Niemiec, o trwałą, mocną przyjaźń z narodem Związku Radzieckiego, z narodem polskim i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Pańska wizyta, Panie Prezydencie, jest dla nas pomocą i zachętą w walce, którą oba nasze narody prowadzą ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu. Wiemy, że pokój zwycięży wojnę jeżeli — jak oświadczył Józef Stalin — narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą jej bronili do końca.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej Prezydent Bolesław Bierut, tak bardzo zasłużony w walce o pokój i wolność narodów!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń niemiecko-polska!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń obu naszych narodów z narodami Związku Radzieckiego, kroczącymi na czele światowego ruchu pokojowego!

Niech żyje Generalissimus Stalin, Wielki Przyjaciel narodu niemieckiego i polskiego, Nauczyciel i Wódz ludzkości w jej walce o pokój i demokrację!

Nowe zobowiązania 1-Majowe rzemieślników

WARSZAWA. W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowanych przez rzemiosło spółdzielcze i indywidualne zobowiązaniach 1-Majowych.

Duże nasilenie zobowiązań zanotowano zwłaszcza na terenie woj. poznańskiego. Wszędzie w akcję włączyło się Stronnictwo Demokratyczne a zwłaszcza Koła Rzemieślnicze SD. M. in. we Wrześni postanowiono otworzyć 5 poradni technicznych, których zadaniem będzie udzielanie fachowych porad rzemiosłu. Poradnia mi kierować będą członkowie SD. W Wągrowcu członkowie SD podjęli

prace nad uporządkowaniem placu pułk. Paszkowa, na którym wznosi się Pomnik Wdzięczności. Zobowiązania podjęli także rzemieślnicy w Czarnkowie i Wolsztynie.

Na uwagę zasługuje zobowiązanie przewodniczącego PK SD we Wrześni dr Tomaszewskiego, który bezinteresownie prowadzi będzie Przychodnię Przeciwiągliczą do czasu przydziału lekarza — kierownika przychodni. Lekarze-dentyści, członkowie SD, we Wrześni zobowiązali się przebadać stan uzębienia pracowników zakładów wytwórczych głośników, oraz wziąć udział we wszystkich ekipach terenowych, w jeżdżących do Pызdr. Siemierowa, Graboszewa, Nowej Wsi i Wierzbocic. Rzemiosło w Gorzowie (Ziemia Lubuska) włączyło się również w akcję Czynów 1-Majowych.

Nowe meldunki napływają z woj. bydgoskiego. Zwłaszcza z Torunia donoszą o dalszych, bardzo różnorodnych zobowiązaniach rzemieślników indywidualnych.

W Zdunskiej Woli Rzemieślnicza Spółdzielnia Tkaczy i Dzierwiarzy „Osnowa” zobowiązała się uruchomić automat do cewienia cewek systemem uruchomionym krosno mechaniczne i krosno żakardowe, zwiększyć produkcję o 50 proc. i wykonać roczny plan produkcji do 1 grudnia.

W Warszawie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy, Farbiarnia i Pralnia Chemiczna zorganizowała i wyposażyła w odpowiednie urządzenia punkt usługowy prania i napinania firanek.

Akcja podejmowania zobowiązań 1-Majowych trwa.

Piąta rocznica powstania SED

BERLIN (PAP). W dniu 21 bm. minęło 5 lat od chwili połączenia się na terytorium obecnej NRD i w Berlinie 2 partii robotniczych — Partii Komunistycznej i Socjaldemokratycznej w Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności.

W związku z tą rocznicą w gmachu Opery Państwowej w Berlinie odbyła się uroczysta akademie, na której wygłosił przemówienie przewodniczący KC Partii — Prezydent NRD Wilhelm Pieck. W przemówieniu swym dokonał on przeglądu rozwoju i działalności Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) na przestrzeni minionych pięciu lat i stwierdził, że w okresie tym SED stała się partią nowego typu, awangarda klasy robotniczej w jej walce o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Następny mowa, premier Otto Grotewohl stwierdził, że SED stała na czele narodowej walki wyzwoleniczej. Walka ta jest dla robotników niemieckich jednocześnie walką o wyzwolenie społeczne. Skierowana ona jest przeciwko obcym imperialistom jak również przeciwko odradzającemu się imperializmowi niemieckiemu.

Pozjazdowe zebranie Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie

WARSZAWA. W stolicy odbyło się pierwsze pozjazdowe zebranie członków SD z terenu Warszawy, poświęcone omówieniu Krajowego Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego. Referat omawiający zasadnicze tezy przemówień i uchwał powziętych na Krajowym Zjeździe wygłosił sekretarz Stołecznego Komitetu SD kol. poseł Adamowski. W dyskusji przemawiali również przedstawiciele rzemiosła jak i inteligencji pracującej. Zabrał również głos wiceprzewodniczący Rady Naczelnej SD kol. poseł Henryk Lukrecjusz oraz kierownik Wydziału Szkoleniowego Stołecznego Komitetu kol. Mańkow. Sprawy aktywizacji kobiet poruszyła kol. Wanda Bogdanowiczowa.

Dyskusję podsumował Sekretarz Generalny Stronnictwa Demokratycz-

nego kol. min. Leon Chajm. Stwierdził on, że dyskusja wniosła ogólnie mało nowych elementów, które by mogły posłużyć kierownictwu partii jako wskazówki w jego dalszych pracach. Nie potrafimy mówić o swych bolączkach stwierdził mowa, nie potrafimy postawić przed sobą jasno pewnych spraw. Większość przemówień miała charakter raczej deklaracyjny, brak nam odwagi w stawianiu szeregu zagadnień. Jeżeli nauczymy się szczerze mówić na naszych zebraniach o tym, co nas boli, co pragniemy zmienić wtedy dopiero będziemy mogli podnieść styl pracy w Stronnictwie i spełniać należycie swą rolę, oddziaływując odpowiednio nie tylko na własne szeregi członkowskie, ale i na masy bezpartyjne.

Demokratyczną służy sprawie utrwalenia pokoju w Europie

Zdecydowana wola walki o pokój odpowiada najżywotniejszym interesom narodu polskiego i N. R. D.

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na przyjęciu u Prezydenta Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP) Wielce Czcigodny Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Drodzy Przyjaciele!

Z głębokim wzruszeniem pragnę podziękować najgoręcej Panu, Panie Prezydencie, jak również Rządowi i społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej za te niezwykłe wyrazy przyjaźni i serdecznej gościnności, z którymi spotyka się przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej, korzystając z Pańskiego zaproszenia.

Z wielką uwagą i uczuciem szczególnej sympatii wysłuchaliśmy Pańskiego przemówienia, Panie Prezydencie, w którym, w sposób tak słuszny i prawdziwy, przedstawił Pan zasadniczy sens historycznych przemian, jakie zaszły w stosunkach między narodem polskim a narodem niemieckim od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podzielimy Pańską ocenę doniosłego znaczenia tych przemian dla sprawy utrwalenia pokoju, dla dalszego rozwoju i rozkwitu naszych narodów.

Miłujący pokój naród polski mocno i radośnie przeżył, zachowując na trwałe w pamięci, niedawne chwile Pańskiej wizyty, Panie Prezydencie, w stolicy Polski, w Warszawie. Wizyta ta dała polskiemu ludowi pracującemu, polskiej klasie robotniczej szczególną okazję wyrażenia uczuć szacunku i gorącej sympatii dla kierownika zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zasłużonego, wypróbowanego w bojach, niezłomnego orędownika pokoj, niezłomnego orędownika postępu i pokoju między narodami. Równocześnie pogłębiła ona i utrwaliła w najszerszych masach ludu polskiego przekonanie, że odąd stosunki między naszymi narodami rozwijając się będą coraz mocniej w duchu szerszej przyjaźni oraz cennej i trwałej współpracy sąsiedzkiej. Istotnie, jest naszym, demokracji niemieckiej i polskiej, historycznym powołaniem zasypać raz na zawsze przepaść, jaką w ciągu wieków złowroga polityka zaborczości i imperializmu wykopała w przeszłości między naszymi narodami, niosąc pożołą i zniszczenie. Naszym zadaniem jest zbudować trwałą fundament dla braterskiej współpracy naszych narodów. Współpraca ta przy czyni się do kształtowania i umacniania nowych stosunków pokojowego współzależności narodów europejskich, opartych na wzajemnym poszanowaniu wolności, i równouprawnienia na twórczym współdziałaniu w kierunku przyspieszenia i pogłębienia rozkwitu gospodarczego i kulturalnego krajów, złączonych przyjaźnią i troską o wzmacnianie sił pokoju i postępu w całym świecie.

Nie ulega wątpliwości, że Pańskie, Drogie Prezydencie, zaproszenie przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej do stolicy bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którego skorzystaliśmy z prawdziwą radością, przyczyni się do jeszcze bardziej serdecznego zbliżenia między naszymi narodami.

Gorące przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się tutaj, odbije się niewątpliwie życzliwym echem w sercach moich rodaków.

Przekonanie o konieczności przyjaznych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stało się dziś własnością najszerszych mas ludowych Polski. Jest rzeczą zrozumiałą, że przemiany te w nastrojach i poglądach ludu polskiego na sprawę stosunków polsko-niemieckich nie przysły łatwo, ani z dnia na dzień. Wiadomo jest powszechnie, jakie straszliwe ofiary, cierpienia i straty poniosł naród polski na skutek najazdu hitlerowskiego. Najlepsi synowie ludu polskiego życiem swoim przypłacili walkę o wolność ojczyzny.

Dziś natomiast najszersze masy na rod polskiego widzą, że Niemiecka Republika Demokratyczna przekreśliła raz na zawsze złą politykę agresji niemieckich imperialistów, że wstąpiła zdecydowanie na drogę pokojowego współzależności ze swoimi sąsiadami, że stała się mocnym ogniwem wielkiego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzą niezwykłymi Związkiem Radzieckim — ostoja wolności i niepodległości narodów. Te głębokie przemiany historyczne sprawiły, że naród polski zrozumiał wielkie znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną dla dobra naszych obu narodów i dla sprawy pokoju.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić Pańską, Panie Prezydencie, osobistą wielką rolę w dziele zbliżenia polsko-niemieckiego. Prawda, którą głosi Pan swemu narodowi, Pańskie wskazania, poparte całą Pańską drogą życiową, odsoniły przed narodem polskim ten zasadniczy przełom, jaki dokonuje się w narodzie niemieckim i jego dziejach dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem.

Już w styczniu 1949 roku, a więc jeszcze przed powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności powiedział Pan: „Dla każdego myślącego człowieka winno być jasne, że naród niemiecki może osiągnąć pokój tylko na drodze porozumienia ze swymi sąsiadami. W szczególności jednak trzeba nam porozumienia z narodem polskim nie tylko dlatego, że jest on naszym wschodnim sąsiadem, ale również, przede wszystkim dlatego, że był on pierwszym narodem, który padł ofiarą niemieckiej agresji i najwięcej z powodu niej ucierpiał. Uznanie granicy nad Odrą i Nysą, jako granicy pokoju, walka przeciwko wszystkim rewizjonistycznym nastrojom jest pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim”.

W innym miejscu powiedział Pan: „... historia nas uczy, nasza własna historia, że droga wojny prowadzi do zgliszczenia narodu. Lud niemiecki, usadowiony w samym sercu Europy, może zdobyć szczęście i dobrobyt jedynie w pokoju i przyjaźni z innymi ludami, w szczególności z wolnymi ludami Wschodu. Wychowujemy więc nasz lud w duchu internacjonalistycznym, w duchu zbliżenia ludów, pokojowego współzależności ze swymi sąsiadami... Niemiec imperialiści na przestrzeni jednego pokolenia dwukrotnie narzucali ludom wojnę. Dziś, jako agenci amerykańskiego imperializmu, pragną rozpaść trzecią wojnę. Ale lud nie chce wojny. Dlatego wypowiadamy imperialistycznym podżegaczom wojennym nieubłaganą walkę”.

Ta zdecydowana wola walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, ozywiająca zarówno naród polski jak i NRD, oraz — stwierdzamy to z wielką radością — coraz liczniejsze zastępy bojowników o pokój w Niemczech Zachodnich, stanowią niezłomną podstawę na której rozwija się i krzepnie przyjaźń naszych narodów. Jesteśmy zaś przekonani, że zastępy bojowników o pokój w Niemczech Zachodnich będą rosły, bo walczą o to, żeby uniknąć przekleństwa wojny i jej straszliwych cierpień, a jednocześnie widzą wszystkie korzyści, jakich przysporzy narodom pokojowym, przyjazna współpraca, jakiej wzór dla ludzkości narody Wielkiego Związku Radzieckiego, dźwigające się szybko i niezłomnie w wyższe sferki braterskiego współdziałania.

Polska klasa robotnicza, przodująca warstwa narodu polskiego nigdy nie uitożsamiała narodu niemieckiego



z hitleryzmem. Dziś, w wyniku zbliżenia i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, cały naród polski rozumiał znaczenie mądrych słów Józefa Stalina wypowiedzianych w okresie wojny: „Historia uczy, że „Hitlerzy” przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają”.

Słowa te wyrażają wiarę w odrodzenie narodu niemieckiego, narodu, który dał światu Goethego i Beethovena, Keplera i Heinego, Marksa i Engelsa. Słowa te oznaczały pewność, że zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem przyniesie wolność i niepodległość również samemu narodowi niemieckiemu i otworzy drogę dla jego twórczej współpracy z innymi pokojowymi narodami dla dobra i rozwoju Niemiec.

Z największą sympatią naród polski śledzi wspaniały rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej wielkie osiągnięcia na polu gospodarczym, kulturalnym i politycznym, w dziedzinie Waszego pokojowego budownictwa i podniesienia bytu materialnego mas ludowych. Szczególną radością napawa nas fakt, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej rośnie wspaniale i szczęśliwie młode pokolenie, pokolenie bojowników o pokój i jedność Niemiec, które swój patriotyzm łączy z uczuciami braterstwa i przyjaźni dla wszystkich ludów. Wierzymy głęboko, że te Wasze osiągnięcia doprowadzą do zespolenia całego narodu niemieckiego w ramach niepodległych, zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego, jego dążenie do jedności narodowej, złączone najsilniej z walką przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, o utrwalenie pokoju, odpowiadają również żywotnym interesom narodu polskiego, interesom wszystkich pokojowych narodów. Narody rozumieją, że dążenie imperializmu amerykańskiego do utrwalenia rozczłonkowania Niemiec, to znaczy do utrzymania Niemiec Zachodnich jako kolonialnego, marionetkowego, sztucznego tworu, uległego wobec planów anglo-saskich podżegaczy wojennych,

pozostaje w najściślejszym związku z polityką dalszych przygotowań do wojny światowej w imię szaleńczych dążeń do panowania nad światem.

Najazd imperializmu amerykańskiego na Koreę i zdradziecka rola klikli Li Syn-Mana w tym niedźnym przedsięwzięciu, jak również zagrożenie Chin Ludowych nauczyły narody rozpoznawać metody podpalaczy wojennych.

Odbudowa militarystyki niemieckiej, odbudowa Wehrmachtu pod kierownictwem b. generałów hitlerowskich, kampania odwetu przeciw ZSRR i Polsce nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do celów i zamiarów anglo-amerykańskich okupantów i powolnych im przedstawicieli reakcji niemieckiej.

Dlatego panowie imperialiści łamią postanowienia układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec, dlatego zwalczają wszelką myśl o zawarciu układu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Panom tym potrzebna jest wojna, ale nie pokój. W historycznym liście z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowanym do Pana, Panie Prezydencie, i do Wielce Szanownego Pana Premiera Grotewohla, Generała Stalina stwierdziłem: „Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec Demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

Właśnie dlatego, że istnienie Niemiec zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen i ujarzmienia narodów przez imperializm, właśnie dlatego podpalacze świata sprzeciwiają się zawarciu układu pokojowego z Niemcami. Ta polityka rozpętania nowej wojny ujawnia się również na paryskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w systematycznym sabotowaniu przez przedstawicieli mocarstw zachodnich wszelkich wniosków radzieckich, zmierzających do znalezienia platformy porozumienia. Jak inaczej wytłumaczyć można na przykład zacietoczenie, godną zaiste lepszej sprawy, z jaką przedstawiciele mocarstw zachodnich utracają propozycje wniesienia na porządek dzienny obrad ministrów spraw zagranicznych zagadnienia demilitaryzacji Niemiec?

Narody w ogóle mierzą zamiary rządów nie według sloganów, a według czynów. Rozumują one słusznie, że ci, którzy odrzucają wnioski Związku Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń i międzynarodowej kontroli tej redukcji, lub w sprawie zakazu broni atomowej, że ci, którzy odrzucają wnioski Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego

go i sprzeciwiają się zawarciu paktu pokoju pięciu mocarstw — czynią to, wbrew całej prostej oszukańczej frazeologii, po prostu dlatego, że liczą na zyski i korzyści, które, według ich mniemań ma im przynieść wojna.

To oni właśnie uczynili z Organizacji Narodów Zjednoczonych narzędzie agresji w Korei, narzędzie dla przykrycia dalszych agresywnych planów wojennych, co znalazło najbardziej jaskrawy wyraz w haniebnej uchwale w sprawie Chin Ludowych. Wszystkie te fakty sprawiają, że ludy świata nie dają się wciągnąć na lep oszukańczej demagogii, która usiłuje zwałić winę za obecną napiętą sytuację międzynarodową na państwa demokratyczne i pokojowe.

Sprawa demilitaryzacji Niemiec, sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi, — stała się sprawą nie tylko ludów Europy, ale sił pokojowych na całym świecie. Właśnie stąd, z Berlina, stolicy Niemiec, rozlega się na cały świat potężny głos Światowej Rady Pokoju, protestujący przeciw remilitaryzacji Niemiec, żądający zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951, wzywający wszystkie narody do walki o zawarcie paktu pokoju między pięciu mocarstwami świata.

Nie do pozazdrośczenia są losy tych, którzy, lekceważąc wymowę i potęgę głosu narodów zjednoczonych w jednomyślnym żądaniu pokoju, trwają z uporem maniaków w polityce rozpętania wojny. Tych, po wiedzmy delikatnie, zbyt krewkich polityków czeka nie mniej smutny koniec, niż ten, jaki spotkał ich hitlerowskich poprzedników.

Naród polski wraz z innymi narodami Europy podnosi swój głos przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciw odbudowie Wehrmachtu, za zawarciem pokoju z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi. Wehrmacht — to dla każdego Polaka, bez względu na jego wierzenia i poglądy, widmo niewoli, krwawe wspomnienie 6 milionów wymordowanych Polaków. Ale im większa jest nienawiść Polaków do wywodzących się z oceanu imperialistycznych inspiratorów militarystyki niemieckiego, tym potężniejsza jest jednomyślna, czynna wola narodu na szczeblu obrony pokoju i tym głębsze przekonanie, że w walce w obronie pokoju iść będziemy ramię przy ramieniu z Niemiecką Republiką Demokratyczną i niemieckimi patriotami — obrońcami pokoju w całym Niemczech.

To przekonanie naszego narodu leży u podstawy polityki rządu polskiego o pogłębieniu współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Rozwój i rozkwit Niemieckiej Republiki Demokratycznej odpowiada również interesom naszego narodu, dlatego zdecydowani jesteśmy pogłębić nasze stosunki we wszystkich dziedzinach, celem lepszego poznania się i wzajemnej pomocy. Zawarcie nowego układu handlowego przyczyni się do rozszerzenia naszej współpracy gospodarczej ku obopólnej naszej korzyści.

Oba nasze narody przepełnione są wolą pokojowego budownictwa. Współpraca nasza, nasza przyjaźń, nasza wiara w zwycięstwo pokoju opiera się na mocnym fundamencie przyjaźni i niezłomnej solidarności z Wielkim Związkiem Radzieckim, któremu oba nasze narody z wdzięcznością wywołanie z jarzma hitleryzmu.

Przyjaźń, pomoc, przykład Związku Radzieckiego — oto gwarancja, że praca naszych narodów, budujących nowe, szczęśliwe życie, doprowadzi do zwycięstwa. Narody nasze wierzą w zwycięstwo sprawy pokoju, bo wielkiemu frontowi pokoju, obejmującemu wszystkie ludy świata przewodzą genialna myśl Wielkiego Chorążego Pokoju, Józefa Stalina.

Niech żyje Demokratyczna Republika Niemiecka!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko-niemiecka!

Niech żyje Czcigodny Prezydent Demokratycznej Republiki Niemieckiej, Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemcy, zjednoczone, pokojowe i demokratyczne!

Niech żyje wielki front pokoju, któremu przewodzą niezwykłymi Związkiem Radziecki!

Niech żyje Wielki Przyjaciel naszych narodów, Chorąży Pokoju Światowego, Wódz i Nauczyciel wszystkich ludów walczących o wolność i pokój, Józef Stalin!

Z pobytu Prezydenta Bieruta w Berlinie

Przyjaźń, która łączy naród polski z narodem niemieckim

oznacza urzeczywistnienie idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina

BERLIN (PAP). Dnia 22 kwietnia br. o godz. 11.30 Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut złożył pierwszą wizytę Prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi w jego rezydencji w Nieder Schoenhausen. Po osobistej rozmowie obu Prezydentów Bolesław Bierut przedstawił Prezydentowi Pieckowi towarzyszące mu osoby. Podczas wspólnego obiadu gości polskich z członkami Rządu NRD odbyła się przyjazna wymiana poglądów w duchu zacieśnienia wzajemnych stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedzili demokratyczny sektor Berlina, zapoznając się z postępami osiągniętymi w odbudowie stolicy Niemiec. Goście obejrzeli gmach ambasady radzieckiej, którego budowa dobiega końca, oraz Plac Marksa, na którym wznosi się trybuna pierwszomajowa. Szczególne wrażenie wy-

warły na gościach prace przygotowane do światowych igrzysk młodzieży, które się mają odbyć w sierpniu br. w Berlinie.

O godzinie 15.30 Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby z premierem NRD Otto Grotewohlem i wicepremierami NRD udali się do mauzoleum żołnierzy radzieckich w parku Treptow. Przybyli tam również członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR, Puskinem na czele, przedstawiciel radzieckiej komisji kontroli oraz członkowie przedstawicielstwa demokratycznych partii i organizacji masowych.

Prezydent Bierut złożył wieniec przed pomnikiem żołnierzy radzieckich, a w krótkim przemówieniu oddał hołd bohaterom niezwykłej Armii Radzieckiej, którzy padli na polu chwały.

Armia Radziecka — powiedział

między innymi Prezydent Bierut — wywołują narody świata, a w szczególności naród polski i niemiecki. Przyjaźń, która łączy naród polski z narodem niemieckim, oznacza urzeczywistnienie idei Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina. Mówca wyraził przekonanie, że wielka sprawa pokoju zdecydowanie zwycięży pod przewodnictwem Wielkiego Stalina.

Przed mauzoleum Prezydent Bierut powitany został entuzjastycznie przez tysiące członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Związku Pionierów. Młodzi Niemcy w swej manifestacji wyrażali zdecydowaną wolę zacieśnienia przyjaźni z narodem polskim i stanowczej obrony pokoju wraz z młodzieżą innych krajów. Owacje osiągnęły punkt szczytowy, gdy Prezydent Bierut i Premier Grotewohl wymienili uścisk dłoni na znak wiecznej przyjaźni między narodem polskim i narodem niemieckim.

28 milionów papierosów dziennie produkują poznańskie wytwórnie PMT

Poznań, w kwietniu. Załoga Poznańskiej Wytwórni Papierosów Polskiego Monopoli Tytoniowego w Poznaniu, pragnąc jak najgodniej uczcić Święto 1 Maja, zobowiązała się wyprodukować dodatkowo przeszło 4 mil. papierosów, a poza tym podjąć jeszcze szereg innych zobowiązań. — łączna wartość zobowiązań wynosi ponad 1.400 tys. zł. Suma bardzo poważna.

Aby czegoś więcej się dowiedzieć o tych dzielnych pracownikach PMT jak również zapoznać się z produkcją papierosów, udaliśmy się do fabryki.

Tempo pracy w wytwórni jest ogromne. Prawie 4 tys. rąk produkuje dziennie około 28 milionów papierosów — bezustnikowych: „Mocne”, „Górnik” i „Łośnik” oraz ustnikowych: „Belweder”, „Damskie”, „Ekspressowe” i „Nysa”. Mimo tak olbrzymiej produkcji pracownicy zobowiązali się podwyższyć wydajność pracy w stosunku do ubiegłego roku o 29 proc.

Załoga podzielona jest na brygady i zespoły, które prowadzą między sobą współzawodnictwo. Większość, bo 42 to kobiece brygady młodzieżowe, z których szczególnie wyróżniają się: brygada im. Hanki Sawickiej i im. Feliksa Dzierżyńskiego.

W miesiącu marcu br. specjalnie wyróżniły się pakowaczki Zofia Gałgan, która zamiast ustalonej normy 100 tys. sztuk „Łośnik” wyrobiła przeciętnie 168—172 tys. sztuk; Halina Dellika przy ustalonej normie 70 tys. szt. papierosów „Mocne” wyrobiła przeciętnie 118 tys. szt.; Władysława Grenda wyrobiła przeciętnie 113 tys. szt. i Zofia Kujawska 105 tys. szt.

— Muszę podkreślić — wyjaśnia dyrektor fabryki Szczepaniak — że wiele maszyn automatycznych obsługują kobiety samodzielnie. Dzięki szkoleniu w PMT jest dobrze postawiony. W chwili obecnej odbywa się kurs krajczy i mechaników obsługujących maszyny krajarki, a niebawem rozpocznie się również kurs brakarek i brygadzystek. Zaplanowano także kurs dla prowadzących maszyny oraz kandydatów na mechaników do maszyn papierosowych.

Zanim papierosy dostają się do rąk palacza przechodzi on długi proces przetworczy. Staranna pielęgnacja roślin tytoniowej na plantacjach, suszenie liści, pakowanie w bale a następnie transport do wytwórni — to dopiero pierwsza faza produkcji.

Podstawowe jednak czynności produkcji w samej wytwórni — to mieszanie i nawilżanie liści parą w maszynach zwanej agregatorem. Po zmieszaniu i nawilżeniu liście przesuwają się na szeroki pasie, a siedzące po obu stronach pasa pracownice przeprowadzają oczyszczanie liści.

Tak rozdzielone i oczyszczone liście wędrują do krajalni, a następnie instalacją pneumatyczną, po uprzednim oddzieleniu pyłu, do wyrzutnika. Pieczę nad sprawnym działaniem maszyn w krajalni — przeżarka, roztrzaskaczka,

szlifierkami, ma konserwator — mechanik Stanisław Łukowski.

Odpowiednio przyrządzony tyton wssypuje się do maszyny, a ze chwilę oglądamy gotowe papierosy. Maszyna taka w ciągu minuty produkuje około 1300 i więcej gotowych papierosów. Gotowe papierosy dostarczane są do pakowni.

Wzrost wydajności przewidywany w planie na 1951 r. w porównaniu z poprzednimi okresami jest duży. Osiągnięcia wynikają ze wzrostu mechanizacji pakowni papierosów — przez pełne wykorzystanie maszyn do pakowania typu OB-2 w trzech zmianach.

Przeprowadzenie rewizji norm na pododdziałach produkcyjnych wpłynęło również na zwiększenie wydajności. Np. w oddz. wyrobu papierosów bezustnikowych. Została zmieniona norma dla maszyn czeskich z 480 tys. na 500 tys. sztuk. W wyniku tej zmiany przeciętna wydajność wzrosła z 505 tys. sztuk w roku ub. na 529.660

szluk papierosów w miesiącu lutym br.

Rewizja norm dała również doskonałe wyniki przy pakowaniu papierosów „Łośnik” i „Górnik” w pudełka wleczkowe przyrządami do ręcznego pakowania skonstruowanego przez racjonalizatora Franciszka Dańdę. Wydajność w styczniu br. przy tej czynności wynosiła średnio 82 tys. sztuk na 8 godzin. Z chwilą wprowadzenia nowej normy w wysokości 100 tys. szt. papierosów wydajność w lutym wzrosła do 92.400 sztuk. Wynika z tego jasno, że istnieją jeszcze dalsze możliwości wzrostu wydajności i że zagadnienie to nie zostało dotychczas należycie rozwiązane. Ten sam racjonalizator Franciszek Dańda wynalazł poza tym prosty, wałkowy przyrząd do linowania papieru, który daje duże oszczędności ołówka i zastępuje pracę 7 ludzi.

Tak więc codzienną pracą robotnicy PMT umacniają się gospodarczą Polskę Ludową.

Bobry i srebrne lisy w rezerwacie pod Oliwą

Sopot, w kwietniu. Niedaleko Sopotu leży Oliwa, z piękną katedrą i ze słynnymi w niej organami. Z Oliwy odbywać można cudowny spacer, wśród lasów, w kierunku Doliny Radosnej, uroczego zakątka i jedyne w swoim rodzaju, bowiem piękno lasów, odurza każdego przybysza.

Już wczesną wiosną do Doliny Radosnej udają się liczne grupy. To mieszkańcy Oliwy, Sopotu, Wrzeszcza. Spieszą, by zachwycić się urokiem wiosny zobaczyć bobry i małe bobrzątka. Tu znalazły swe pomieszczenie bobry, które w drodze w miary otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. W ten sposób pragniemy rozpocząć hodowlę tego pracowitego i niezwykle inteligentnego zwierzątka, jakim jest bór. Wojna bowiem i rabusie leśni przetrzebili dość pokaźne żeremia, jakie znajdowały się w naszych lasach.

Opiekunem bobrów jest inż. Gruber, który dołożył wszelkich starań, by zwierzątka zaaklimatyzowały się, i znalazły odpowiednie warunki rozwoju.

Pomieszczenia bobrów są prozoro ryczne, niemniej wystarczają, by bobry mogły rozrastać się. Bo cóż szkoda dać im taki domek, w którym nie szkają bobry? Pomieszczenie, obłożone patykami i mechem oraz basen z wodą. Ten ostatni służy do częstych kąpiei. Bobry są dobrymi pływakami i nie mogły by żyć bez wody.

Bobry, jakie znajdują się w Dolinie Radosnej, to dopiero początek a raczej załazek hodowli. Na hodowlę bobrów władze nasze kładą szczególnie duży nacisk. Hodowla bowiem jest niezbyt kosztowna, lecz przy tym bardzo intratna. Rok rocznie możemy otrzymywać wiele cennych skórek. Wzorem dla nas mogą być kraje skandynawskie, gdzie po przeprowadzeniu akcji regeneracyjnej, stan bobrów zwiększył się do kilkudziesięciu tysięcy sztuk, podczas gdy hodowlę rozpoczęto, mając jedynie paręset okazów.

Hodowla bobrów w Oliwie ma przed sobą wielką przyszłość. Warunki klimatyczne, odpowiedni teren są aż nadto wystarczające, by hodowlę bobrów postawić na odpowiednim poziomie. Cenne skórkę nutrii

srowadzamy z zagranicy, a możemy je mieć z własnych hodowli.

W pobliżu legowiska bobrów znajdują się również ferma, gdzie hoduje się srebrne lisy. Te żyją już w innych warunkach. Zamiast nor bobrowych, widzimy przestronne klatki. Piękne, srebrne lisy z długimi kitami wygrzewają się w wiosennym słońcu. Lisów jest sporo: ponad kilkadziesiąt sztuk. Okazy są wspaniałe!

Hodowla srebrnych lisów w wojew. gdańskim ma pełne szanse rozwoju. Ferm lisich mamy kilka. Dobrze rozwijającą się fermą jest ferma w Rekowiu, w powiecie morskim, powstała w 1947 r., licząca dziś ponad 200 sztuk lisów.

Należy przypuszczać, że ferma lisa w Dolinie Radosnej będzie tak samo urządzona, jak i ferma w Rekowiu, a kierownictwo jej dołoży starań by rokrocznie przybywała znaczniejsza ilość klatek wraz z pięknymi ich mieszkańcami — srebrnymi i platynowymi lisami. (em).



Przodujący zespół przy wyrobie papierosów bezustnikowych: mech. Hieronim Palacz, Ewa Pilarczyk, Aleksandra Tomelka, Stefania Drozda. (Foto — IKP)

Sztuka ludowa na Kaszubach

Kartuzy, w marcu. Sprawy sztuki regionalnej na Wybrzeżu nie są obojętne naszym władzom, które troszczą się o rozwój sztuki, opiekując się artystami ludowymi. W ludziach bowiem drzemą talenty dotychczas należycie niewyżytkowane. Dotychczas Wojew. Wydział Kultury i Sztuki zarejestrował ponad 30 artystów ludowych, co pozwoliło mu na stworzenie szeregu Ognisk Kultury Plastycznej.

Wojew. gdańskie ma kilka ośrodków, gdzie sztuka regionalna rozwija się jak najpomyślniej. Jednym z takich ośrodków są Kartuzy, Chłop kaszubski zwłaszcza po wojnie z zapalem uprawia sztukę ludową. Twórczość kaszubska, mając wydatną pomoc naszych władz, może więc rozwijać się pomyślnie w dobrych warunkach.

Powiat kartuski ma więc przed sobą wspaniałe perspektywy rozwojowe. Tu systematycznie rozwija się ceramika, haft, dzierławstwo oraz wyroby z drewna, a specjalnie zabawkarstwo.

W Kartuzach istnieje powiatowa siedziba Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, która zorganizowała ośrodki przemysłu chałupniczego w Sianowskiej Hucie, Smętowie, Szymbarku, Czaplach i innych miejscowościach. Ośrodki te zatrud-

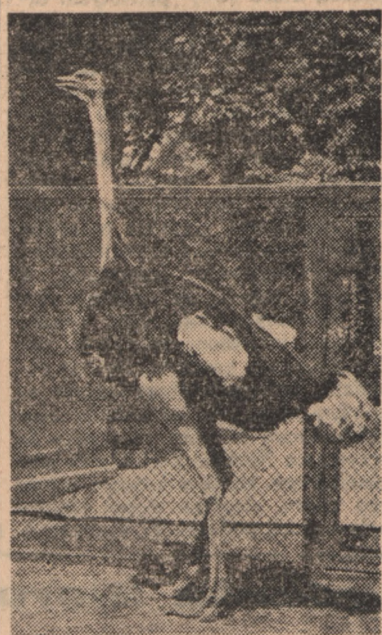
nają najbardziej ludność, która wykonuje zabawki z drzewa według wzorów własnego pomysłu. Wzory te jednakże przedtem musiały być zatwierdzone przez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Chłopi i robotnicy mają więc możliwość dodatkowego zarobkowania.

Nad pracami czuwa wspomniana Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Centrala posiada pracownię, zaopatrzoną w rozmaite maszyny, jak wiertarki, tokarki, frezarki, wyrówniarki, piły tarczowe itp. Obok jest nalarna, gdzie dokonuje się ostatecznego wykończenia zabawek drewnianych. Czegoż tu nie ma? Są tu przeróżne zwierzątka, okręty, hulajnogi, wózki — platformy samochodziki, wózek dla lalek, huśtawki, taczki. Mamy również różne zwierzątka, a więc Jwiątka, wielbłądy, strusie, sarenki, yrafy, zajączki.

Wszystkie zabawki są dobrej jakości. Wykonanie ich nie budzi żadnych zastrzeżeń. Głównym odbiorcą zabawek jest centrala w Gdyni. Ona to następnie rozprowadza zabawki po kraju. Tak więc zabawki kartuskie docierają do najdalszych zakątków Polski, a być może że w przyszłości będą się zachwycać dziełami innych krajów. (em).

Wiosna w Łódzkim ZOO



Ten struś nie chowa głowy w piasek. (Archiwum IKP)

Łódź, w kwietniu.

W tym roku wiosna przyszła szybko i niespodziewanie. Już ostatnie dni marca obdarzyły nas słońcem i pogodnym niebem. A pierwsze dni kwietnia potwierdziły nadzieje wszystkich, że wiosna będzie w tym roku wyjątkowo piękna.

Wiosenna pora roku to dla zwierzątów pora szczególnie ważna. Po prostu wiosna to „sezon”. Jeżeli zawiadają miesiące maj i czerwiec — dla ogrodników zoologicznych stracony jest cały rok. Wszak najwyższą frekwencję odwiedzających zwierzyńce notuje się w czerwcu na co jako przykład niechaj posłuży choćby tylko jedna jedyna niedziela czerwcowy ub roku kiedy to najulubieńszy ogród robotniczej Łódzi odwiedziło około 10.000 osób.

Przed paru dniami na wybieg letnie wyszły z zimowisk pierwsze łódzkie okazy egzotycznej fauny. Dziś chyba czyjś tytuł, znajdują się na wybiegach lub w ogrodowych klatkach pozostałe zwierzęta spragnione pieszczoty słońca i widoku swych miłośników (niezawsze niestety „miłość” do zwierząt okazujących w sposób właściwy).

Trzeba na wstępie stwierdzić, że mieszkańcy naszego ZOO dobrze przygotowali się do sezonu letniego. 1951 roku. Bo widocznie... dobrze im się tutaj powodzi.

Oto wielka gromada przeważnie uczesanych a rzadko złośliwych pawia nowo wyprowadzila już na swój skalisty wybieg 4 młode pawianki — „dorobek” zimowy dzielnych pawianów i ich dobrze spełniających obowiązki rodzicielskie towarzyszek życia. Ale to jeszcze nie wszystko. Za parę tygodni grono to powiększy się o dalsze 2 młupki. Będzie ich wtedy rów no 20 sztuk.

Powiększą się także rodziny innych małp. Przybędzie nam czerwonych rebusów i jawańskich mamaki. A przede wszystkim już dziś łódzka malpiarnia licząca ogółem około 60 egzemplarzy różnych gatunków małpek i małp jest największą w Polsce. Nie można się temu dziwić, skoro weźmie się pod uwagę fakt, że np. w ub. roku śmiertelność wśród łódzkich przedstawicieli małp równała się zeru i że przyrost naturalny wyniósł w tym okresie aż 14 proc.

Rozmnażają się tutaj i inne zwierzęta. Wydatnie powiększy się wkrótce rodzina guanaco, spodziewane są urodziny bizona amerykańskiego (drugiego w Łódzi na przestrzeni dwóch lat, przez co ilość tych potężnych zwierząt powiększy się do 4 sztuk), ujrzy światło dzienne lama, powiększą się grona muflonów i owiec grzywiastych.

A co tam jeszcze jest w wielkim społeczeństwie Łódzkiego ZOO w toku i jakie gotuje nam ono dalsze niespodzianki — ono chyba tylko wie.

My zaś wiemy jednak jeszcze o czymś. O czymś bardzo rewelacyjnym nie tylko w skali krajowej ale wręcz europejskiej.

W ciągu ostatnich lat w Europie nie notowano faktu wysiadanania jajka przez sępa w niewoli. Działo się to tylko raz w jednym ze zwierzyńców na Bałkanach. A dziś w Łódzi sępicia siedzi pinnie na zmieszonym przez sępie jajku. Może nie ostygnie w macierzyńskim zapale i doprowadzi do wyklucia się małego sępiątka?

Poza tym? Liczne grono lwów, tygrysów, para hien, pantera, wilki i inne rapieżce czują się znakomicie. Niezwykle czuje się słońca, popularna

„Magda” dromader, zebry, żubry i dzie śiętki setki innych zwierząt i ptaków ze strusiami i marabutem na czele. Jak zawsze tylko — leniwą aligator zabija nudę wylegiwaniem się w swym ciastnym basenie, a towarzyszy mu w lenistwie sąsiadujący z nim, zwinięty w kłębek, potężny już dziś, prawie 4-metrowy wąż — kobra.

Do tych wiosennych, pocieszających objawów życia łódzkiego egzotycznego fauny dostraja się oczywiście i flora łódzkiego ZOO. Pomaga też Ogrodowi w przybraniu pięknej szaty personel ZOO. Oczyszczają ganki, ustawiają ławki, grabią trawniki.

Tylko złe wrażenie czyni staw dla płaczącego wodnego i brodzącego. Wprawdzie władze wyraźnie, że prace nad wydatnym powiększeniem i wybetonowaniem dna stawu nie tylko zaplanowano ale i rozpoczęto jednak z zakończeniem tych robót jest „nie-



Niedźwiedź Puczi chętnie staje na dwóch łapach. (Archiwum IKP)

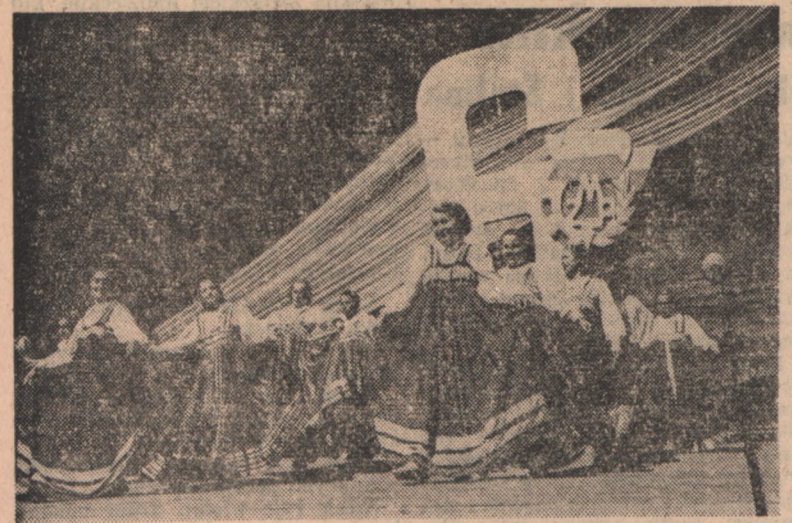
tego”. A przecież pełnia sezonu jest za progmem... Dlaczego tak się dzieje?

Zatem, Szanowna Dyrekcjo Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego: zapieczętuj ZOO na wszystkie prawie guziki, zapnij go również na ostatni!

MAREK RAFF.

Polska
- niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykucić jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!

Nauka - praca - zabawa



Uczestniczki ochotniczych żeńskich brygad turnusowych domiodły, że nie tylko potrafią dobrze uczyć się i pracować. Zorganizowały one również zespoły artystyczne. Występy tych zespołów cieszą się zasłużonym uznaniem licznych widzów.

Na zdjęciu zespół taneczny junaczek z brygady gdańskiej. (Foto St. Dziubiński)

Prawie pół miliona turystów

skorzysta w r. b. z ośrodków Ligi Morskiej na Pomorzu

Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej powstały w wyniku połączenia w kwietniu 50 r. Ligi Morskiej z Polskim Związkiem Zachodnim, rozpoczął swoją pracę od uaktywnienia komórek terenowych obu organizacji, gdyż zarówno PZZ jak i LM działalność swoją ograniczali prawie tylko do większych miast Pomorza. Zadanie to w dużej mierze zostało wykonane i w chwili obecnej okręg bydgoski LM posiada 19 oddziałów powiatowych, 3 oddziały sportów wodnych oraz 144 kół istniejące przy zakładach pracy i szkołach.

Do najżywoźniejszych oddziałów należą: Oddz. Kół w Toruniu, Oddz. kolejowy w Inowrocławiu, oddziały sportów wodnych w Bydgoszczy i w Inowrocławiu oraz oddziały w Lipnie. Najmniejszą aktywność organizacyjną wykazują oddziały: w Śmiglinie, Sępólnie, Chelmnie i Świecie.

Na przełomie roku 1949/50 przejęte zostały przez Ligę Morską przysposobienie marynarskie młodzieży prowadzone do tego czasu w ramach „Służby Polsce”.

W kursach przysposobienia marynarskiego uczestniczyła młodzież męska, kandydaci do szkół morskich, Marynarki Wojennej i szkół żeglugi śródlądowej. Tok szkolenia pomyślny był w ten sposób, że po kursie teoretycznym i zdaniu egzaminu młodzież kierowana była na dwutygodniowe praktyczne kursy eliminacyjne. Śródlądowy Ośrodek Wyszko-

nia praktycznego, był czynny przez okres 4 miesięcy w okresie letnim 1950. W ośrodku tym przeskolono na kursach eliminacyjnych w 6-ciu turnusach młodzież z kursów teoretycznych z centralnych województw Polski. Ośrodek doskonale nadaje się do szkolenia praktycznego. Posiada odpowiedni sprzęt, dobre warunki za kwatrowania dla dużej nawet ilości kursantów i jest całkowicie elektryfikowany.

Masowe uprawianie sportów wodnych i turystyki wodnej, codzienna praca nad rozwojem tężyzny fizycznej, szkolenie młodzieży, stanowi podstawowy dział pracy Ligi Morskiej. Dla wykonania tego zadania

Zarząd Okręgu LM przystąpił już w ub. r. do uruchomienia ośrodków, ażeby najszersze rzesze członków organizacji mogły korzystać w nadchodzącym sezonie z turystyki wodnej.

Z tego też powodu uruchomione zostały 3 ośrodki: w Chmielnikach, Kruszwicy i Janikowie, które są wyposażone w potrzebny sprzęt sportowy i użytkowy. W dalszej rozbudowie są ośrodki: w Nakle, Fordonie, Rudniku (za Grudziądem), Sępólnie, Lipnie i Wąbrzeźnie.

Od kwietnia 1950 r. do kwietnia 1951 r. skorzystało z ośrodków 285.540 turystów. W sezonie nadchodzącym przewiduje się, że liczba turystów korzystających z ośrodków Ligi Morskiej zwiększy się do 445.000.

W r. b. oprócz akcji turystyki o zasięgu lokalnym, Zarząd Okręgu zaplanował kilka wycieczek wodnych statkami pasażerskimi Państwowej Żeglugi Śródlądowej do Gdańska i na Mazury. Oddział w wycieczkach wezmą członkowie kół Ligi Morskiej.

Z DNIA

Żółta i czerwona



Wszyscy jako tako chodzą po trasach. W spacerach po lesie i po polu osiągnęlibyśmy najlepsze stopnie, ale jeżeli chodzi o zachowanie się na jezdnich ruchliwych dużego miasta, należałoby nas wysłać do najniższej klasy szkoły chodzenia.

Brak nam orientacji, nie zwracamy często uwagi na to, co się wokoło nas dzieje i gonimy gdzieś za swymi myślami, zamiast np. przy przechodzeniu przez ulicę rozzejść się dokładnie dookoła czy z lewej lub z prawej strony nie nadjeżdża jakiś śmiercionośny pojazd.

Jednego z drugim przechodnia ciągnie jakiś nieprzepracowany wprost pod samochód. Sam naraża się na kalekiwo, a kierowca na poważne nieprzyjemności. Słowem analfabetyzm chodzenia po ulicach jest naszą chroniczną chorobą. Nic więc dziwnego, że co roku odbywa się na ulicach naszego miasta nauka chodzenia.

Lekcje rozpoczęły się w ub. poniedziałek. Dla opornych i nieuków przygotowano są blokady na mandatary karte.

A więc przechodniu uważaj! Żółta chorągiewka droga wolna — czerwona stop! (r)

Sprawa Jachcic na obradach MRN

Drugi dzień obrad III sesji Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. we wtorek o godz. 16 w Ratuszu w sali MRN.

Przedmiotem obrad będzie m. in. analiza braków i potrzeb ludności robotniczej dzielnicy Jachcice.

Dla umożliwienia mieszkańcom wzięcia udziału w obradach i dyskusji, Prezydium MRN stawia do dyspozycji mieszkańcy Jachcice autobus, który przewiezie mieszkańców do miejsca obrad MRN. Odjazd autobusu nastąpi o godz. 15.30 z ul. Żeglarskiej róg ul. Ludwikowa.

Prezydium MRN prosi obywateli o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obradach.

Odczyt

Dnia 24 bm. o godz. 17 w sali Naczelnej Organizacji Technicznej Bydgoszcz, Wyzwolenia 5, odbędzie się odczyt ob. Kryglera pl. „Osiągnięcia w chemii”.

Sport

29 KWIEŃNIA — POWIATOWE BIEGI NA PRZEŁAJ

W dniu 29 bm. we wszystkich miastach wydziałowych i powiatowych zorganizowane będą Powiat. biegi na przełaj.

Mężczyźni startować będą na dystansie: seniorzy ok. 3.000 m, juniorzy ok. 1.000 m, kobiety na dystansie: seniorki — około 700 m, juniorki — ok. 500 m.

Młodzież, spółdzielcy i urzędnicy w zobowiązaniach 1-Majowych

Koło ZMP przy Narodowym Banku Polskim w Bydgoszczy podjęło zobowiązanie dla uczczenia święta 1 Maja, kierując się zasadą, że przez podniesienie tężyzny fizycznej wzmocni ideę szlachetnej rywalizacji w pracy zawodowej wśród pracowników oddziału. W tym celu postanowiono wybudować boisko sportowe dla tamtejszego Koła „Ogniw”. Prace podjęte w dniu 25 marca ukończono w dniu 20 bm. na 10 dni przed wyznaczonym terminem. Ponadto wykonano piaskownicę dla dzieci oraz uporządkowano ogród. Koło „Ogniw” zostało zorganizowane również z inicjatywy ZMP. Wartość wykonanych prac wynosi 7.500 zł.

Na konferencji Komitetu Obwodowego Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców w związku z zbliżającym się Świętem Pracy, Leokadia Siemasz, aktywistka samorządu spółdzielczego podjęła dodatkowe zobowiązanie zwerbowania jednego członka do spółdzielni oraz uzupełnienia 5 udziałów, wzywając jednocześnie wszystkich członków komitetów do współzawodnictwa.

Zaloga Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział Wojewódzki i Obwodowy w Bydgoszczy pragnąc swoim wzmocnionym wysiłkiem pracy zadokumentaować niezłomną wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego zobowiązała się dla uczczenia Międzynarodowego Święta Robotniczego wykonać dodatkowe zobowiązania przynoszące oszczędności pozabudżetowe na kwotę 3.000 zł.

Zobowiązanie zostało pod kierownictwem Przewidy Rady Miejskiej wykonane przez zalogę w dniu 19 bm. w 176 proc., co przyniosło w efekcie 5.304 zł.

Poza tym pracownicy ZUS postanowili wykorzystać wszelkie rezerwy wśród których najważniejszą w tej chwili jest niesłużne korzystanie z dawnego przywileju 42-godzinnego tygodnia pracy. Z dniem 23 kwietnia br. pracownicy ZUS podejmują 46-godzinny tydzień pracy na równi z całą klasą robotniczą. Zobowiązanie to przysporzy Państwu Ludowemu 1900 dodatkowych dni pracy i da do końca drugiego roku Planu 6-letniego 38.750 zł oszczędności.

Dziś premiera „Przyjacieł”

Dziś o godz. 19.30 na scenie starego teatru przy ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej wystąpią z premierą komedii lirycznej radzieckiego autora A. Uspieńskiego pl. „Przyjacieł”. Sztuka ta, wystawiona ostatnio przez zespół objazdowy PTZP w kilku dziedzięciu miastach i miasteczkach Pomorza; Kuław zyskała sobie dzięki swym wysokim walorom artystycznym i społecznym duże powodzenie. „Przyjacieł” Uspieńskiego sławiają bowiem przed nami zagadnienie przyjaźni w

nowym ujęciu, wyznaczając jej ważną funkcję społeczną.

Dzisiejszą premierę wyreżyserowała Maria Szczęsna, która równocześnie grać będzie czołową rolę aktorki Raisy Ożowej. W rolach inżynierów — konstruktorów, między którymi; dochodzi do konfliktu, ujrzymy Leona Niemczyka i Mieczysława Wilkołaskiego, w rolach kobiecych natomiast L. Cwiklikównę i W. Rucińską.

„Przyjacieł” ukażą się tym razem na scenie bydgoskiej w nowym opracowaniu scenicznym, którego dokonał Adam Grzymała-Siedlecki; oraz w tłumaczeniu Marii Bechcysz-Rudnickiej. Oprawę dekoracyjną projektował Antoni Muszyński.

DZIS: Jerzego
JUTRO: Marka Ew. i Jarosława
Wach. słońca: 4.29
Zachód słońca: 19.00

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111. Pucownie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3662. Informacja PKP - 1187. Zegarownia - 06. Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamieszkanie - 00. Komenda MO - 2516.

Toi cwo
Z BYDGOSZCZY

Obsługuje nr...



W zakładach zbiorowego żywienia większych miast wprowadzono już dość dawno godny naśladowania pomysł. Na każdym stoliku postawiono karteczkę z napisem: „Obsługuje nr...”. Pomysł ten likwiduje nieporozumienia między kelnerami i gośćmi. Zachodzą bowiem często nam znane (z naszych lokali) dialogi jak np.:

— Panie szanowni! jedno piwo i popularniaka!
— Tu obsługuje kolega, nie mój resort!

Bywa, że „kolega” nie przychodzi z godziną, wówczas gość zbiera się i wychodząc przeklina „stosuneczki lokali zbiorowych karmieni”.

Karta z numerem natomiast wskazuje od razu jaki kelner obsługuje dany stolik. W bydgoskich zakładach zbiorowego żywienia należałoby również wprowadzić ten pomysł. Który zakład pierwszy? (iks)

Zimna krew

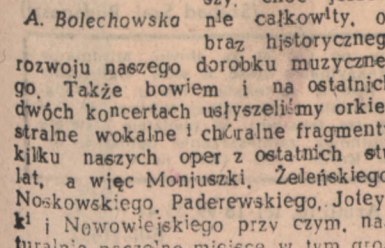
Oto wiosna, Flotki, zielieniące krzewy, motyle, no l... lody. Lody „pokazały się” już w niedzielę i chociaż na wielu cierpła skóra na ich widok, byli i tacy, którzy już je jedli. Jednego z tych ostatnich widzieli otulający się szczerze płaszczami widzowie podczas meczu Gwardii z gdańskimi Budowlanymi. Podobno na widok przerażonych spojrzeń tłumaczył, że chce podczas tego ważnego spotkania zachować zimną krew. I znowu podobno — zamroził ją lodami do tego stopnia, że odtajal dopiero w nastroju radości ze zwycięstwa „gwardzistów”. (han).

Z sali koncertowej

Dwa koncerty muzyki operowej

Założeniem Festiwalu Muzyki Polskiej jest zaprodukcowanie społeczeństwu tego wszystkiego, co w naszej dawnej i dzisiejszej muzyce jest żywego i wartościowego. Musi się więc w jego ramach znaleźć miejsce także i na tak ważki jej dział, jakim jest opera. No, ale co robić, jeżeli Bydgoszcz, która w tych kulturalnych imprezach bierze również czynny i twórczy udział, dotychczas własnej opery jeszcze nie ma? Oczko filharmonia nasza zarządza temu przynajmniej częściowo w ten sposób, że w południe wieczorem i w niedzielę w klubie dają nam przynajmniej jej namiastkę w postaci dwóch koncertów pod hasłem „Opera na estradzie”.

W ten sposób koncerty te były też dopełnieniem wieczoru sprzed tygodnia, który inaugurował u nas Festiwal wyjątkowo kompozycjami symfonicznymi, gdyż razem dają nam w przekroju pełniejszy, choć jeszcze nie całkowity, obraz historycznego rozwoju naszego dorobku muzycznego. Także bowiem i na ostatnich dwóch koncertach usłyszeliśmy orkiestralne wokalne i chorałowe fragmenty kilku naszych oper z ostatnich stu lat, a więc Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego, Paderewskiego, Jolewki i Nowowiejskiego przy czym, naturalnie szczególne miejsce w tym gronie zajął twórca naszej zawodowej



A. Bolechowska

oper — Moniuszko, a wśród jego dzieł montaż estradowy „Halki” w sugetywnym plastycznym i zwartym powiązaniu słownym M. Tomaszewskiego. I słusznie, bo choć starszka ta na swych barkach już cały dźwiga wiek, nie straciła ze swej świeżości, wdzięku i urody.

Tak więc już same nazwiska twórców i tytuły ich dzieł mówiły nam, że i tym razem będzie to przegląd różnych stylów muzycznych. Słyszeliśmy tam przecież i włoskie podzwieki Rossiniego, Verdiego i niemieckie Wagnera, ale przecież nie do tego stopnia w nich dominujące, by miały zatrzeć polski charakter w ich rytmie, melodyce czy nawet częściowo w pewnych pomysłach harmonicznym. Były to jednak muzyczne produkcje operowe w kształcie tylko estradowym, a więc bez dekoracji, kostiumów, baletu, efektów świetlnych, akcji dramatycznej, ograniczone do szupłego wyboru aryj, duetów, pieśni chórów i fragmentów orkiestralnych, ale i w tej formie mającej szczególną wartość, bo pozbawione zwykłego operowego sztafażu, pozwalały na wyłączone skupienie uwagi słuchaczy na tym, co także i w tym rodzaju sztuki jest najważniejsze



A. Hiolski

mianowicie na samej muzyce, szczególnie zaś na jej elementach dramatycznych, którymi opera żyje i tak silnie przemawia zwłaszcza u Moniuszki.

Ta namiastka operowa przyniosła słuchaczom dużo miłych wrażeń artystycznych, a dołożyło starsza, by sprzyntować ją w dobrym wykonaniu. A więc z artystów scen operowych mogliśmy na wieczorze piętkowym znów delektować się jasnym, klarownym obojętnym brzmieniem sopranem A. Bolechowskiej czy też ciepłym, pięknym, zwałszcza w średnim rejestrze, barytonem A. Hiolskiego, szerzej tym razem rozśpiewanego niż na dawniejszym wieczorze Karłowiczowskim. Trzeci z solistów tenor M. Szopski z powodu trudnej do opanowania nady spozycyji, niestety, nie mógł nam w pełni okazać wszystkich walorów swego dziewiętnego głosu, dla których cenili się go w operze warszawskiej. Na poranku niedzielnym przez solistę Szopskiego zyskały połączone cennione bydgoskie chóry „Dzwon”, „Harmonia” i „Halo” w „Scenie nie dzielnej „Halki” i wraz z solistami W. Koczkowskim, W. Prubuckim i S. Łoskowskim w „Scenie ryckiej” ze „Straszego dworu”, zyskując duży aplauz zdysonowaniem i gruntownym przygotowaniem produkcji.



M. Szopski

Jako kapelmistrz, oprócz J. Procznera, wystąpił O. Straszyski, cieszący się u naszych słuchaczy dużą sympatią, dla której i dla wysokiego jego kunsztu wybaczą mu oni nadmiar werwy dyrygenckiej, przejawiającej się w gwałtownej gestykulacji i całej postawie, nie pozbawionej nawet rysów pewnej kokijeterij.

A. PIĄTKIEWICZ



50 lat małżeństwa

W dniu 24 kwietnia br. Franciszek i Maria z Barańskich Kleszowie, rodzice jednego z naszych kolegów redakcyjnych obchodzą złote gody małżeńskie. Jubilatom życzymy jeszcze długich lat życia w zdrowiu i zadowoleniu.

<p>KINO</p> <p>POMORZANIN: Zapora (16, 18, 20).</p> <p>POLONIA: Hamlet (15, 18, 21)</p> <p>ORZEŁ: nieczynne</p> <p>WOLNOŚĆ: Cyrk — (15.30, 17.45, 20)</p> <p>GRYF: Moja miła (15.45, 17.45, 20)</p> <p>MIR: Tragiczny pościg (17 i 19)</p> <p>BALTŲK: „Wiosna” (15.45, 17.45, 20).</p> <p>ROZMAITOŚCI: Świat młodych 12/50, — Nauka i technika 8/50 (co godzinę od 16—24)</p>	<p>CO? GDZIE? KIEDY?</p> <p>DYZUR APTEK</p> <p>Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31</p> <p>Nr 19, Al. 1 Maja 97, tel. 23-61.</p> <p>WYSTAWY</p> <p>Pomorski Dzień Sztuki: Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10—13 i od 16—18).</p> <p>Muzeum im. Wyczołkowskiego: Zbiory stałe obrazów L. Wyczołkowskiego (czynne od godz. 9—19).</p>	<p>TEATR</p> <p>Wtorek: „Nemcy” — (19) w nowym teatrze, „Przyjacieł” (19.30) premiera w starym teatrze.</p> <p>RADIO</p> <p>środa</p> <p>6.50 Program lokalny.</p> <p>6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radio wy. 16.35 Najpiękniejsze melodie. 18.00 W larku w Cerpicach. 18.15 Utwory muzyki popularnej 18.35 Utwory Brahmsa w wyk. Brunona Czajkowskiego. 18.50 Fragment powieści Zakrutina pl. „W górach Kaukazu”</p>
--	--	--

Piaskiem w oczy...

Na „Saharze“ poznańskiej czyli migawki z pojedynku Stali z Kolejarzem Bydgoszcz

Zaczęło się popularnie: od pociągu do piłki nożnej, który gremialnie zdemontowali kibice Kolejarza Bydgoszcz, wypełniając ponad normę zorga...

Popularnością inicjatywy Kolejarza Bydgoszcz byli najbardziej zdziwieni pracownicy „Orbisu”. A no — sport naprawdę zdobywa masę.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie...” Te słowa cisnęły się wprost same na usta, skoro tylko tumany piasku i kurz...

Mecz wywołał w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na trybunach i boisku 8000 widzów, w tym około 1500 kibiców z Bydgoszczy.

Spotkanie lidera tabel z wiceleaderem otrzymało uroczystą oprawę. Z okazji pierwszego meczu, rozegranego na własnym boisku, odbyła się...

ucznieli zawodnicy Kolejarza Bydgoszcz, natomiast piłkarze Stali pozostali w szatniach. Czyżby z obawy przed przemocą?

Czerwono-niebieskie kostiumy Kolejarza Bydgoszcz odznaczały się wyraźnie od żółto-białych Poznańców.

W zespole Kolejarza Bydgoszcz wystąpił po dłuższej przerwie, spowodowanej dyskwalifikacją, znany zawodnik Kubalczak.

W obu drużynach spotkali się starzy znajomi z b. BKS Polonia Bydgoszcz: Pyda (Stal) i Wiśnicki (Kolejarz).

Kolejarz Bydgoszcz na cenzurowanym: Najmocniejszym punktem w drużynie był — podobnie jak na meczu z Kolejarzem Gdańsk — pomocnik Nowacki.

Najmłodszy — Łuczyński w ataku. Najstarsi — Wiśnicki (zamieniony po przerwie na Adamowicz) i Andrzejewski.

Druga bramka dla Stali była dziełem przypadku. Włczak z obrotu chciał bowiem piłkę przerzucić na skrzydło, a tymczasem ugrzęzła ona w samym rogu siatki, ku zdumieniu bramkarza Czerneckiego.

Przebieg Łuczyńskiego, który przytomnie wykorzystał podanie Nowaka, uwieńczony zdobyciem bramki, poderwał na nogi całą drużynę.

II Liga piłkarska

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. I GRUPA: 1. Stal Poznań 3 6 10:2, 2. Kolejarz Bydgoszcz 3 4 7:4, 3. Budowlani Gdańsk 3 3 7:6, 4. Gwardia Bydgoszcz 3 3 2:3, 5. Gwardia Szupsk 3 3 6:7, 6. Stal Wrocław 3 2 5:7, 7. Kolejarz Gdańsk 3 2 3:7, 8. Kolejarz Toruń 3 1 1:5

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. GRUPA II: 1. Gwardia W-wa 3 6 10:2, 2. Spójnia W-wa 3 5 7:4, 3. Włóknarz Widzew 3 4 17:5, 4. Włóknarz Chodak 3 4 8:5, 5. OWKS Lublin 3 2 6:5, 6. Kolejarz Olsztyn 3 2 4:12, 7. Gwardia Białystok 3 1 1:13, 8. Włóknarz Radom 3 0 2:10

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. GRUPA III: 1. Górnik Wałbrzych 3 6 13:12, 2. Spójnia Zabrze 3 6 7:3, 3. Budowlani Opole 3 4 8:3, 4. Górnik Bytom 3 4 3:2, 5. Stal Lipiny 3 3 2:2, 6. Stal Starach. 3 3 2:9, 7. Ogniwo Częst. 3 0 3:10, 8. OWKS Wrocław 3 0 2:10

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. GRUPA IV: 1. OWKS Kraków 3 6 8:1, 2. Stal Sosnowiec 3 6 7:2, 3. Górnik Knurów 3 4 6:2, 4. Budowl. Przemysł 3 2 2:4, 5. Ogniwo Tarnów 3 2 2:4, 6. Stal Dąbr. Góm. 3 2 6:8, 7. Włóknarz Chełmek 3 2 3:6, 8. Gwardia Kielce 3 0 3:10

kraju, która potrafiła przetrzymać szturm Kolejarzy. A poza tym gospodarze nie stracili z oczu wskazówek zegara boiskowego, grając ostatnie minuty wyraźnie na czas.

A propos zegara: warto, by kluby bydgoskie pomyślały o tej innowacji.

Niedzielne zwycięstwo Stali Poznań było trzecim z rzędu odniesionym nad drużynami ZS Kolejarza. Po Gdańsku (4:0), Toruniu (4:1) kolej przyszła na Bydgoszcz (2:1).

Arbiter Majorek (Warszawa) dał się całkowicie zająć decyzją sędziów liniowych. Zwłaszcza jeden z nich objawiał daleko posunęte uszlachetnienie ręki, sygnalizując bez przerwy urojone „spalone” pod bramką poznańską.

Jesteś zdrowy i sprawny zapisz się na Wyższą Szkołę WF

Jednym z najważniejszych elementów budowy podsta socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka, uświadomionego, twórcy nowego sprawiedliwego ustroju.

Pod opieką Rządu Ludowego rozwija się masowy ruch wychowania fizycznego i sportu, obejmujący coraz szersze rzesze pracujące z miast i wsi.

Pozostałe trzy Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu dysponują dobrze wyposażonymi salami gimnastycznymi.

Wrocławskie Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu dysponują dobrze wyposażonymi salami gimnastycznymi.

Hokeiści radziecy gromią NRD 23:2

BERLIN. Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Moskwy przeciw reprezentacji NRD zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 23:2 (9:1, 4:1, 10:0).

Uwaga! Czytelnicy! ILUSTROWANY KURIER POLSKI na miesiąc MAJ można jeszcze zaprenumerować, wpłacając do 25 bm. zł 3,60 na PKO VI-1861

czynnymi, boiskami, pływalniami, lodowiskami i przystaniami wioślarskimi. Zajęcia objęte teorią wychowania fizycznego odbywają się tam we własnych pracowniach, salach wykładowych i laboratoriach.

Warunki przyjęcia na Wyższe Uczelnie Wychowania Fizycznego są jednokowe. Program i trzyletni okres studiów oparty jest wszędzie na tych samych zasadach.

Bujnie rozwijające życie sportowe, dochodząca do setek tysięcy liczba sportowców — dzięki pomocy państwa — oczekuje na dopływ wysokokwalifikowanych kadr.

Ligi szczypiorniaka

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi szczypiorniaka padły następujące wyniki:

Table with 2 columns: Team, Score. I LIGA: AZS Katowice — Kolejarz Tarnowskie Góry 15:4 (6:4), Kolejarz Gniezno — Budowlani Opole 6:6 (1:5), Włóknarz Łódź — Spójnia Katowice 13:7 (5:6), Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków 11:8 (4:4)

Table with 2 columns: Team, Score. II LIGA: Kolejarz Opole — Unia Kraków 4:8 (3:4), Stal Kuźnia Raciborska — Stal Siemianowice 10:6 (5:2), Włóknarz Kraków — Górnik Siemianowice 8:7 (2:2), AZS Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 10:6 (5:2)

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wzywa obywateli województwa bydgoskiego, którzy jeszcze nie odebrali kart meldunkowych od prowadzących me'dunki do 'ch odbioru w terminie do dnia 27 kwietnia br. (1325)

RADIO

ŚRODA, 25 KWIEŃNIA 1951 r. 5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiedomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. — 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiedomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. — 7.20 Wszelchnia Rad'owa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiedomości poranne. 8.00 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Zobowiązania Pierwszomajowe. 12.30 Audycja dla wsi. 21.45 Na swoją nutę. 13.15 Pogadanka. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert dla klas licealnych. 14.10 Wszelchnia Rad'owa. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert zespołu mendołnistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni polskie w wyk. Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 16.10 Polska pieśń masowa. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 17.00 Wiedomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.20 Z kra'iu i ze świata. 17.45 Zobowiązania Pierwszomajowe. 19.00 Wszelchnia Rad'owa. 19.20 Koncert orkiestry Roggi. Szczecińskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Z frontu literackiego. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. — 22.20 Koncert popularny. 32.00 Ostatnie wiadomości. 3.10 Muzyka operowa. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji i hymn.

ODRUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 30. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalistmusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.80 zł, przez roznosiela 3.90 zł. Odbiór w miejscu. Reklamowe niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Techników budowlanych ze znajomością pomiarów ziemnych (niwelator) zatrudni. nalychmiast Zjednoczenie Robót Zmechanizowanych Bydgoszczy. Praca wg układu zbiorowego Przedsiębiorstw Budowlanych. Zgłoszenia osobiste od 9—15-tej. (1298-k)

KUPNO

Motocykl 200—350 B. M. W. stan dobry kupię. Obojętnie. Oferty IKP Bydgoszcz „1326” (1326g)

SPRZEDAŻ

Wózek sportowy sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 13-5. (1313g)

Przewidzianemu Duchowiństwu. Przedstawicielom Władz i Organizacji, Nauczycielstwu, Szkolom oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie mego jedynego syna sp.

Wózek sportowy sprzedam. Bydgoszcz, Św. Trójcy 28-2. (1321g)

Krowę lat 5 sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 90. (1302g)

Wózek spacerowy sprzedam. „Stoppeł” Bydgoszcz, Król. Jadwigi 12-1. (1311g)

Płaszcz nowy, ubranie, półbuty męskie, kanapę okazjynie sprzedam. Bydgoszcz, Fredry 12-2, godz. 17. (1320g)

Wózek koszykowy nowy sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 21-11. (1312g)

Wózek sportowy dla bliźniąt sprzedam. Bydgoszcz, Kościuski 10-1. (1308g)

Wózek sportowy dla bliźniąt sprzedam. Bydgoszcz, Toruńska 166-10. (1328g)

POSADY WOLNE

Czeladnik rzeźnicki ekspedientka lub praktykantka potrzebni. Wełn'any Rynek 3. (1315g)

Starszy do prac w ogrodzie potrzebny. F. Murawski, Ks. Skorupki 86. (1301)

Potrzebny do prac gospodarskich mężczyzna oraz kobieta do doju za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Bydgoszcz, Bocianowo 32-2. (1286g)

RÓŻNE

Obelgę rzuconą na Ob. Michałką dnia 14. 4. 51 odwołuję — Grzeszkowiak. (1290g)

Samotny kulturalny znajduje opiekę, mieszkanie, rodzinę. Postę-restanie Toruń, Kżos. (1306k)

Przybłąkał się Spaniol hiszpański. Bydgoszcz, Janka Krasickiego 16-2. (1322g)

Skradziono wszelkie dokumenty kolejowe i książeczkę wojskową na nazwisko Tolerzyński: Marian, Piła, Poznańska 11. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (1323g)

Wysiewam przez cały rok trzcinę w moim ogrodzie. Małuszewski, Bydgoszcz, Solna 3. (1303g)

POKOJE

Mały pokój uczniowski wynajmę. Oferty IKP Bydgoszcz „1252” (1252g)

ZAMIANY

Zamienię natychmiast mieszkanie 2 pokoje kuchnią Kraków na podobne lub mniejsze Bydgoszcz. Zgłoszenia Bydgoszcz Weissenhofa 9, Podgórski. (1319g)

Zamienię 3-pokojowe komfortowe mieszkanie Bydgoszcz na 2 pokoje Warszawa lub bliskiej okolicy. Oferty IKP Bydgoszcz „1314” (1314g)

UNIEWAŻNIENIA

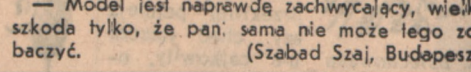
Unieważniam się odciłek wymeldowania. Słepień Antoni, Kcynia powiat Szub'ń. (1304g)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam się zagubioną kartę rowerową nr 198857 Żurawski Mieczysław, Bydgoszcz. (1327g)

OGŁASZAJCIE SIĘ W IKP

HUMOR



— Model jest naprawdę zachwycający, wielka szkoda tylko, że pan: sama nie może tego zobaczyć. (Szabad Szaj, Budapest)